

AKT PRZEBŁAGANIA BOGA ZA GRZECZY CAŁEGO ŚWIATA

Miłosierny Boże, Ojciec nasz i Stwórco, Panie Jezu i Zbawicielu, Duchu Święty i Pocieszycielu... Zmiłuj się nad nami - żyjącymi, konającymi i zmarłymi!

Zmiłuj się nad nami, zatwardziałymi grzesznikami, którzy mimo tylu Twoich łask, ciągle chowamy się przed Tobą, unikając relacji miłości z Tobą. Z braku miłości między nami dopuszczamy się wszelkiego możliwego zła, które już wyrosło pod samo Niebo. Naprawdę, grzechy nasze są zawsze przed nami i tylko Ty możesz nas ocalić od ich śmiertelnych konsekwencji. Potrzebujemy Ciebie, Boga, który zbawia przez wzgląd na Swoje Miłosierdzie! Jeśli więc nas nie uwolnisz od jarzma naszych grzechów, jeśli nas nie wybawisz z niewoli, w jakiej nas trzymają, jeśli nas nie zbawisz swoim wyciągniętym ramieniem i niezbędną pokutą, to na pewno pomrzemy na zawsze w grzechach naszych i nie staniemy się Twoim ludem! Udziel nam łaski wiary, nadziei i miłości, abyśmy jako ludzkość powrócili do Ciebie, nasz Boże! Ocal nas przed duchową śmiercią, oczyść nas z relacji, spraw i rzeczy, które zatrują nam życie i oddalają od Ciebie! Przemień obraz życia człowieka i połącz go z powrotem z Tobą oraz wszystkich ludzi między sobą Swoim Świętym Duchem Miłości. Pragniemy spełnić Twoje marzenie o jedności Stwórcy z całym Stworzeniem i całego Stworzenia z człowiekiem, który jest wolny i w wolności pokochał swojego Stwórcę, jako Ojca, żyjąc Jego Słowem i w Jego Duchu. Błagamy, przez wzgląd na Twoje Miłosierdzie: skróć czas epidemii, która nas dotknęła i wygaś ją, abyśmy jako odnowiona w Duchu ludzkość mogli zacząć nowe życie z Tobą, Bogiem Miłosierdzia!

Boże Ojciec nasz, uznajemy, że wszyscy zgrzeszyliśmy przeciwko Tobie, błagamy o przebaczenie i przepraszamy Cię:

- za to, że nie wierzymy w ogóle w Twoje istnienie,
- za to, że jeżeli wierzymy w Twoje istnienie, to nie wierzymy Tobie,
- za to, że jeżeli już wierzymy w Ciebie i Tobie, to mamy ciągle wątpliwości w tej wierze i nie ufamy Tobie,
- za to, że zaprzeczamy, że jesteś Bogiem i Stwórcą całego wszechświata ze wszystkimi jego zastępami stworzeń,
- za to, że kłamliwie twierdzimy, że Bóg nie jest jeden, że poza Tobą istnieją inni bogowie,
- za to, że zaprzeczamy Twojemu Ojcostwu względem każdego człowieka,
- za to, że nie kochamy Ciebie z całego serca, z całej duszy, ze wszystkich sił swoich,
- za to, że zamiast Ciebie - naszego Ojca Niebieskiego, wolimy kochać i wywyższać bardziej inne osoby albo nawet rzeczy,
- za to, że zbliżamy się do Ciebie tylko w słowach i sławiąc Cię tylko wargami, podczas gdy nasze serca są z dala od Ciebie,
- za to, że uczyniliśmy sobie bożka ze zdrowia i wpoiliśmy sobie jako prawdę bałwochwalcze kłamstwo mawiając i nieustannie życząc sobie na pierwszym miejscu: *"oby tylko było zdrowko, bo zdrowko jest najważniejsze"*,
- za to, że w chorobie bluźnimy Tobie, zamiast przyłgnąć do Ciebie całym sercem i z całych sił,
- za to, że uczyniliśmy sobie bożka z pieniędzy i pracy dając im więcej serca i uwagi niż Tobie,
- za to, że nie mamy wiary w Twoją bezgraniczną miłość do nas i w trudnych życiowych doświadczeniach nie szukamy Twojej woli i nie staramy się przemienić postrzegania tej próby i cierpienia w doświadczenie konieczne i dobre dla naszego oczyszczenia, rozwoju i zbliżenia się do Ciebie,
- za to, że nieustannie szemrzemy, narzekamy albo zaczynamy zaprzeczać Twojej dobroci, bądź nawet Twemu istnieniu,
- za to, że swoim życiem nie przynosimy Tobie chwały i nie uświęcamy Twojego Imienia,

- za to, że nie oczekujemy nadejścia Twojego Królestwa w Niebie i nie budujemy go tu, na Ziemi,
- za to, że jesteśmy przewrotni i fałszywi, kiedy mówimy "*Ojcze, bądź wola Twoja*", a później robimy dokładnie na odwrót, mówiąc tym samym niczym demony "*bądź wola moja!*",
- za to, że ślubujemy i przysięgamy Tobie rzeczy, których nie jesteśmy w stanie spełnić,
- za to, że jesteśmy niewdzięczni za Chleb z Nieba, który nam zsyłasz na Życie wieczne,
- za to, że jesteśmy niewdzięczni za chleb powszedni, którym nas karmisz, jednocześnie oskarżając Ciebie za głód na Ziemi,
- za to, że mając wiele nie jesteśmy miłosierni wobec potrzebujących braci,
- za to, że ciągle siebie sami uniewinniamy, a oskarżamy Ciebie lub innych ludzi o własne błędy i braki,
- za to, że nie potrafimy przebaczać, a sami chcemy, żebyś nam przebaczył,
- za to, że mówimy "*przebaczam, ale nie zapominam*", a ciągle powracamy do sytuacji wytykając błąd naszemu winowajcy. Jednocześnie sami chcemy żebyś Ty nam przebaczył, zapomniał i nigdy o naszych grzechach nie wspominał,
- za to, że wystawiamy Ciebie na próbę przy każdej okazji,
- za to, że nie pamiętamy o Tobie w godzinie życiowej próby i nie prosimy Ciebie o przyjście nam z pomocą, ale jesteśmy przekonani, że sami z siebie poradzimy sobie we wszystkim,
- za to, że obłudnie wołamy do Ciebie "*zbaw nas ode złego*" i fałszywie twierdzimy, że "*wyrzekamy się Szatana*", kiedy cali jesteśmy pogrążeni w jego dziełach i nie mamy żadnej woli, aby je zniszczyć lub opuścić i powrócić do Ciebie,
- za to, że nie szukamy Twojego Słowa, a kiedy sam Je dajesz nam, to nie chcemy Go przyjąć i Go odrzucamy,
- za to, że nie ufamy Twoim pouczeniom, a wybieramy ciągle po swojemu,
- za to, że nie jesteś na pierwszym miejscu w naszym życiu,
- za to, że ciągle jest coś ważniejszego od Ciebie,
- za to, że dajemy Ci tak mało czasu i przestrzeni do działania w naszym życiu, a marnujemy go na tysiące zbędnych rzeczy i spraw,
- za to, że oskarżamy Cię o zło i cierpienie całego świata,
- za to, że oskarżamy Cię o złą wolę i chęć wyrządzenia nam krzywdy,
- za to, że oskarżamy Cię o porzucenie człowieka samemu sobie,
- za to, że nie jesteśmy wdzięczni za życie nasze i wszystkich istot żywych,
- za to, że niszczymy ogród, który nam dałeś - naszą planetę Ziemię i doprowadzamy naszym materialistycznym działaniem do śmierci wielu stworzeń,
- za niepoliczalne już morderstwa dzieci, kobiet i mężczyzn,
- za niepoliczalne już zabójstwa nienarodzonych dzieci,
- za bezsensowne i okrutne znęcanie się nad ludźmi i zwierzętami,
- za nasz styl życia, który ma niewiele wspólnego z życiem w Bogu i dla Boga,
- za nasze niezgodne z Twoją wolą związki międzyludzkie,
- za cudzołóstwa, zdrady małżonków, rozpady małżeństw i rodzin, które miały być w Twoim marzeniu obrazem Boga żyjącego w jedności swej Przenajświętszej Trójcy,
- za kradzieże, zazdrość, łakomstwo na cudze rzeczy,
- za wszelkie nieczyste myśli i czyny,
- za wszelkie inne grzechy przeciwko Tobie, Ojcze,
- za naszą oziębłość i pogardę względem Ciebie w tym wszystkim...

Przepraszamy Cię Ojcze nasz i błagamy o przebaczenie dla nas i całego świata!

Jezu Chryste, Synu Boży, uznajemy, że wszyscy zgrzeszyliśmy przeciwko Tobie, błagamy o przebaczenie i przepraszamy Cię:

- za to, że na Twoją bezgraniczną miłość odpowiadamy Ci zapomnieniem, obojętnością, letniością lub nienawiścią,
- za nasz brak wiary w Ciebie, Pana i Zbawiciela, mimo wszystkich dzieł, znaków i cudów, których dokonałeś na przestrzeni wieków od czasu Twojego przyjścia na ten świat,
- za to, że popadamy chętnie i beztrosko w różne nałogi, podczas gdy jesteśmy leniwi i letni w naszej wierze w Ciebie Jezu,
- za to, że za Twoje dobrodziejstwa otrzymujesz od nas niewdzięczność,
- za to, że ignorujemy Twoje wezwania do przemiany życia i szukania Królestwa Bożego,
- za to, że nie doceniamy Twojej Ofiary, złożonej dla zadośćuczynienia Bożej sprawiedliwości za nasze grzechy i nie dostępujemy odkupienia, bo nie czerpiemy z Jej owoców,
- za to, że nie doceniamy Twojej Ofiary, złożonej dla ukazania nam Bożego Miłosierdzia, które nie ma granic,
- za to, że nie mamy ufności w Twoje nieskończone Miłosierdzie i nie przychodzimy czerpać z Niego Łask,
- za to, że uczestniczymy w Eucharystii nieświadomie i tylko zewnętrznym, jakby był to dla nas tylko wyuczony przez ludzi zwyczaj,
- za to, że zbliżamy się do Ciebie tylko w słowach i sławiąc Cię tylko wargami, podczas gdy nasze serca są z dala od Ciebie,
- za to, że zdarza nam się profanować Twoje Ciało i Krew postawą zewnętrzną i wewnętrzną,
- za to, że świętokradczo spożywamy Twoje Ciało i pijemy Twoją krew,
- za brak miłości, oziębłość lub letniość kapłanów, w szczególności kiedy oddajesz w ich dłonie Twoje Ciało i Krew,
- za grzechy pedofilii wśród osób duchownych i konsekrowanych,
- za nieczystość i wszelkie nadużycia popełniane przez osoby duchowne i konsekrowane,
- za to, że osoby duchowne i konsekrowane nie słuchają Twojej woli, ale żyją i działają według woli swojej,
- za to, że osoby duchowne i konsekrowane służą same sobie, zamiast ludowi Bożemu,
- za to, że osoby duchowne i konsekrowane nie są zainteresowane Twoimi zagubionymi owcami i nie istnieją w ich życiu,
- za to, że osoby duchowne i konsekrowane zaniedbują modlitwę i posługę, do której są powołane,
- za to, że osoby duchowne i konsekrowane nie są świadkami Twojego Zbawienia, miłosierdzia, sprawiedliwości i świętości,
- za to, że osoby duchowne i konsekrowane sprzeniewierzą się Twojemu powołaniu, bezczeszczą przyjęte święcenia i łamią złożone Tobie śluby,
- za to, że osoby duchowne i konsekrowane prą do zaszczytów, marzą o kościelnej karierze i są pracownikami własnego dobrobytu, zamiast Twojego Królestwa, do którego należą ubodzy wewnątrz i zewnątrz,
- za to, że relacje między osobami duchownymi i konsekrowanymi zbyt często skalane są zazdrością, obłądą, złością, a nawet nienawiścią,
- za to, że osoby duchowne i konsekrowane nie postrzegają siebie nawzajem jako bracia i siostry, mające jednego Ojca, Pana i Ducha, pracujące wspólnie dla tej samej sprawy, tworzące jedno ciało i jedną rodzinę, ale pełni nieufności widzą siebie jako konkurenci w dostępie do Ciebie, do Twojej łaski i do darów duchowych, tak, jakby mogło dla kogoś zabraknąć Twojej miłości Jezu,

- za to, że osoby duchowne i konsekrowane ograniczają swoim postępowaniem dostęp do Boga pełnego Miłosierdzia tym, którzy po nie przyszli poprzez Kościół,
- za to, że relacje między osobami duchownymi i konsekrowanymi zbyt często skalane są nieposłuszeństwem i zazdrością wobec przełożonych oraz nadużyciami, okrucieństwem i zawiścią wobec podwładnych,
- za to, że osoby duchowne i konsekrowane ignorują rozeznanie i Twoje Słowo przekazywane przez uczniów świeckich,
- za to, że osoby duchowne i konsekrowane nie potrafią zaangażować w Kościele wiernych świeckich, których Ty chciałbyś posłać do ewangelizacji lub innych dzieł,
- za to, że wierni świeccy nie są posłuszni przełożonym w Kościele i nieustannie szemrają na każdą ich decyzję,
- za to, że Twoi uczniowie odbierają chwałę sami od siebie i od świata, a nie szukają chwały ukrytej, która pochodzi od samego Boga,
- za pychę, która nieustannie mówi nam, że nasz sposób widzenia świata i oceny wydarzeń jest jedynie poprawny, a Kościół ze swoją nauką i przykazaniami się myli,
- za to, że wierni świeccy nie poświęcają swojego wolnego czasu na budowanie relacji z Tobą i Kościołem, ale często marnują go na tysiąc innych, nieistotnych spraw,
- za to, że wierni świeccy nie czują się w obowiązku budować Twojego Kościoła,
- za to, że wierni świeccy nie upominają i nie wzywają do nawrócenia pasterzy, którzy przez swoje postępowanie stali się drapieżnymi wilkami, ale bezwiednie akceptują zło i zgorszenia przez nich siane,
- za to, że wierni świeccy ignorują wezwanie do bycia uczniami świadkami i misjonarzami, głoszącymi Ewangelię tam, gdzie żyją w świecie,
- za to, że przynosimy nędzne ofiary lub w ogóle przychodzimy z pustymi rękoma przed majestat Boga,
- za to, że Twoi uczniowie, a w szczególności członkowie wspólnot charyzmatycznych, zazdroszczą sobie nawzajem darów łaski, posług i działań, wzbudzanych przez Ducha Świętego i nie wykorzystują ich do wspólnego budowania Kościoła, ale do budowania własnej duchowej pychy,
- za to, że młodzi ludzie ignorują Ciebie i nie chcą Cię poznać, pomimo Łask, których im udzielasz,
- za to, że odrzucamy Twoje zaproszenia i powołania do wejścia w życie duchowne i konsekrowane,
- za to, że dusze wybrane tak często odrzucają Twoją wolę i nie ufają Tobie,
- za to, że udajemy i pozorujemy przed innymi cnoty wiary, nadziei, miłości i pokory,
- za to, że tak często nie chcemy przyznać się do grzechów i odrzucamy Twoje Miłosierdzie,
- za to, że pomiatamy Twoim Najświętszym imieniem nieświadomie wplatając je w małostkowe dyskusje,
- za to, że tak często się Ciebie zapieramy i Ciebie zdradzamy,
- za to, że zostawiamy Cię samego w godzinach Twojej Paschy,
- za to, że nie potrafimy dać świadectwa wiary w Ciebie tam, gdzie jesteśmy do tego powołani,
- za to, że nie szanujemy i nie kochamy Twojej Mamy, Maryi,
- za to, że nie chcemy być jak dzieci w przychodzeniu do Ciebie, poznawaniu Ciebie i uczeniu się od Ciebie, pomijając pomoc, wstawiennictwo i wołanie Maryi, którą ciągle nam posyłasz, przed swoim powtórным przyjściem,
- za to, że nie czuwamy na modlitwie i nie oczekujemy Ciebie i Twojego powtórnego przyjścia,
- za to, że ciągle się wywyższamy i porównujemy do innych, zamiast służyć innym i ich kochać,
- za to, że jesteśmy niewdzięczni i zbyt często narzekamy na wszystko,

- za to, że nie poświęcamy czasu na usłyszenie i zrozumienie Twojej woli,
- za to, że nie poświęcamy czasu na rozważanie Twojego Dzieła Wcielenia, Odkupienia i Zbawienia i nie chcemy przyjąć Łaski z nich płynącej,
- za to, że jesteśmy oziębli na modlitwie i w przeżywaniu pamiątki Twojej Najświętszej Ofiary we Mszy świętej...
- za to, że wchodzimy w Komunię z Tobą z sercem ozięblym, letnim lub nieczystym, zaprzędanym grzechowi i szatanowi,
- za to, że przeważnie po przyjętej Komunii świętej nie trwamy ani chwili w miłosnym objęciu z Tobą, ale bezmyślnie od razu przechodzimy do dalszego programu Mszy świętej: wiadomości duszpasterskich,
- za to, że zamiast trwać w skupieniu na Tobie, uwielbiać Ciebie i adorować Cię na kolanach w uścisku miłości, siedzimy i słuchamy wiadomości duszpasterskich, zapominając o Tobie,
- za to, że tak wiele nietaktów popełniamy względem Ciebie na Mszach świętych i naszych spotkaniach wspólnotowych, włącznie z tym, że czasem zapominamy, że Ty jesteś obecny pośród nas i, że chcesz nas wyprowadzić do Ojca w Duchu Świętym,
- za to, że po opuszczeniu Kościoła zapominamy, że przed chwilą przyjęliśmy Ciebie i że jesteś obecny w naszych ciałach jako w żywych monstrancjach, które mają iść do świata i ukazywać mu sobą Boże Miłosierdzie, światło Słowa Bożego i święte życie w Duchu Świętym,
- za to, że sami posyłamy się do świata, jako Twoi uczniowie i świadkowie, a nie wypełniamy swoim życiem Twojej nauki,
- za to, że wybiórczo znamy i żyjemy Ewangelią, a mamy czelność nazywać się uczniami Jezusa Chrystusa - chrześcijanami,
- za to, że przez nasze antyświadectwo cała ludzkość jeszcze w Ciebie nie uwierzyła,
- za to, że przez brak głębi w naszych osobistych relacjach z Tobą Jezu, przez brak ufności i wiary Tobie oraz przez brak osobistej sprawiedliwości i świętości, ludzie nie są Tobą zainteresowani, nie znają Ciebie prawdziwego, odrzucają Ciebie i nie dostępują Łaski Twojego Zbawienia,
- za to, że naszymi postawami i słowami odpychamy od Ciebie ludzi dobrej woli, szukających prawdy i Boga,
- za to, że nie ma jedności między wierzącymi w Ciebie, jako Pana i Zbawiciela,
- za to, że ciągle dzielimy się w najprostszych i najświętszych sprawach i nie jesteśmy posłusznymi, których ustanowiłeś naszymi przełożonymi,
- za to, że szczerze nie miłujemy siebie nawzajem w naszych Kościołach,
- za to, że nie miłujemy naszych prześladowców i nie modlimy się za nich,
- za to, że w naszych rodzinach zapominamy o Tobie i Panem jesteś przeważnie raz w tygodniu przez godzinę, kiedy jesteśmy w Kościele,
- za to, że nie uznajemy Ciebie za członka naszych rodzin, nie wspominamy o Tobie w ciągu dnia codziennego, nie powierzamy Tobie swoich radości i smutków, podczas, gdy Ty włączasz nas w Swoje Mistyczne Ciało i uważasz nas za swoje Dzieci, zapraszając nas do wspólnego Stołu,
- za to, że w naszych rodzinach dochodzi do nieustannych kłótni, podziałów, obmów, pogardliwych i agresywnych zachowań,
- za wszelkie inne grzechy przeciwko Tobie...

Przepraszamy Cię Jezu Chryste i błagamy o przebaczenie dla nas i całego świata!

Duchu Święty, uznajemy, że wszyscy zgrzeszyliśmy przeciwko Tobie, błagamy o przebaczenie i przepraszamy Cię:

- za to, że zaprzeczamy Twojemu osobowemu Bóstwu,
- za to, że pomijamy Ciebie w naszym życiu duchowym i rzadko lub w ogóle przywołujemy Ciebie,
- za to, że zasmucamy Ciebie naszymi błędnymi wyborami, podejmowanymi w aktach wolnej woli, a oddalającymi nas od Boga, Źródła Życia wiecznego i przynoszącymi w konsekwencji cierpienie i śmierć, a nadto później oskarżamy Boga o okrucieństwo i to, że to On zsyła na nas to zło jako karę,
- za fałszywą pobożność, bez wewnętrznej miłości i uwielbienia Ojca i Syna w Tobie Duchu Święty,
- za fałszywą pobożność, niespójną z zewnętrznym życiem w świecie,
- za to, że zbliżamy się do Ciebie tylko w słowach i sławiąc Cię tylko wargami, podczas gdy nasze serca są z dala od Ciebie,
- za to, że nie trwamy na długiej modlitwie i poście bez wcześniej określonego programu, bez oczekiwań i nie słuchamy, co mówi Duch do Kościoła, ale sami zbyt wiele mówimy i wszystko mamy zaplanowane, jakbyśmy z góry chcieli Tobie nakazać, jak masz nas prowadzić,
- za to, że nie słuchamy głosu proroków, których powołujesz i posyłasz,
- za to, że nie rozsiewamy Słowa Bożego tam, gdzie nas posyłasz,
- za to, że nie głosimy prosto i zrozumiale Dobrej Nowiny o Zbawieniu wierzących w Jezusa Chrystusa przez odpuszczenie grzechów na mocy Łaski Bożego Miłosierdzia, ale komplikujemy i szyfrujemy Bożą Ewangelię,
- za to, że Kościół posyła do głoszenia Ewangelii często ludzi nie wypełnionych Duchem Świętym, a jeszcze częściej – ludzi głoszących ją bez Twojej mocy,
- za to, że ciągle ignorujemy Twoje natchnienia i nie rozsiewamy wokół siebie dobra,
- za to, że katecheci i nauczyciele religii nie są otwarci na Twoje natchnienia, na nowe sposoby ewangelizacyjne, które chcesz wdrożyć, aby dotrzeć do młodych i ich świata,
- za to, że katecheci i nauczyciele religii nie głoszą Ewangelii świadectwem swojej własnej wiary i doświadczeń duchowych, ale trzymają się z góry ustalonego programu, jakby wiara w Jezusa Chrystusa i relacja z Nim mogła być zamknięta w podręcznik i nauczana z precyzją matematyki,
- za to, że ciągle ograniczamy Ciebie w działaniu, zamykając w podręczniki, programy, nakazy, i inne z góry określone wymagania, zamiast najpierw ukazywać ludziom własną relację miłości z Ojcem i Synem w Tobie, Duchu Święty, uczyć ich modlitwy płynącej z serca, modląc się z nimi „kolano przy kolanie”, jeden do jeden, zamiast pomagać ludziom odkrywać w ich życiu obecność miłosiernego Boga, szukającego bliskości z człowiekiem w każdej sytuacji jego życia,
- za to, że świadomie lub nieświadomie fałszujemy prawdę, aby dopasować rzeczywistość do naszych potrzeb i celów,
- za to, że uparcie trwamy przy swojej racji i nie słuchamy wewnętrznego głosu sumienia, krzyczącego, że robimy źle,
- za to, że uparcie odmawiamy przyznania się do popełnionego zła, a jednocześnie obwiniamy i oskarżamy wszystkich dookoła, tylko nie siebie,
- za uparty brak żalu za grzechy,
- za to, że euforycznie mówimy "Duchu święty, przyjdź i wypełnij mnie całego!", a później odmawiamy Ci czasu i przestrzeni do działania, żyjąc ciągle po swojemu, a nie po Bożemu,
- za to, że udziela się Sakramentu Bierzmowania osobom, które w sercu tak naprawdę tego nie chcą i są przekonane, że Ciebie nie potrzebują, jednocześnie zaświadczać fałszywie, że są na dar Twojej obecności gotowe.

- za to, że bezczęścimy różnymi grzechami swoje ciała fizyczne i duchowe, przeznaczone i namaszczone, aby być Twoimi Świątyniami,
- za wszelkie inne grzechy przeciwko Tobie...

Przepraszamy Cię Duchu Święty i błagamy o przebaczenie dla nas i całego świata!

Ojcze przedwieczny, zanosząc do Ciebie ten akt przebłagania przez Niepokalane Serce Maryi, ofiarujemy Ci jednocześnie Ciało i Krew, Duszę i Bóstwo najmilszego Syna Twojego, a Pana naszego Jezusa Chrystusa, na przebłaganie za grzechy nasze i świata całego! Dla Jego bolesnej męki, miej Miłosierdzie dla nas i świata całego!

Następuje Koronka do Bożego Miłosierdzia.

Akt spisano w święto Dobrego Łotra, dnia 26.03.2020r.